

Poznań, dnia 30 czerwca 2017 roku

INTERPELACJA

w sprawie mieszkań przy ulicy Chemicznej

Pani M. K. wraz z mężem E. zajmują od 1999 r. lokal mieszkalny przy ul. Chemicznej w Poznaniu. Są najemcami w/w lokalu w domu na terenie lasów komunalnych. Problem lokatorów mieszkających przy ul. Chemicznej polega na tym, że ZKZL chce ich z tych mieszkań wysiedlić jako powód podając zły stan techniczny budynków. Państwo K. przeprowadzili się na ul. Chemiczną po uprzednim oddłużeniu mieszkania na własny koszt, zrobili generalny remont lokalu (wymiana okien, drzwi, podłóg, instalacji gazowej, elektrycznej, ocieplenie budynku styropianem itd. - na wszystko posiadają faktury). ZKZL w tym czasie wymienił tylko rynny i naprawił dach. Teraz jako powód podawany jest zły stan techniczny budynku. Nikt fizycznie z pracowników ZKZL-u na ul. Chemicznej nie był aby owy stan techniczny ocenić. Wszyscy mieszkańcy mają mieszkania wyremontowane i teren przed domem jest zadbany.

Problem z lokatorami jest zgoła inny a mianowicie rachunki za wodę. Najemcy wodę pobierają z zakładu Centrozłom Wrocław, który to mieści się na przeciwko ich domków. Mają pozakładane liczniki na własny koszt i owe liczniki powinny wykazywać prawidłowe zużycie wody a mieszkańcy powinniśmy zgodnie z tymi licznikami pokrywać koszty jej zużycia. Tu zaczyna się problem, gdyż płacą oni zaliczki miesięczne a oprócz tego po rozliczeniu rocznym okazywało się, że niedopłata na 4 gospodarstwa domowe, gdzie w każdym gospodarstwie jest od 2 do 4 osób, wynosi około 12 tys. zł. Przez około 5 lat solidarnie pokrywali oni niedopłaty, aż w końcu udowodnili, że nie zużywali takich ilości wody, napisali reklamację i zaczął się problem. Zdaniem najemców najlepszym rozwiązaniem okazało się wysiedlenie ich z domów. Jedni sąsiedzi skorzystali z propozycji ZKZL, ponieważ mają chore dziecko i na rękę im była wyprowadzka do bloków. Jednak pozostali mieszkańcy nie zgadzają się z takim obrotem sprawy. Dostali propozycję mieszkania bardzo przyzwoitego w bloku po remoncie, jednakże problem przeprowadzki stanowi chociażby to, że mają psy, które nie nadają się do zamieszkania w pomieszczeniach zamkniętych (może to jest nieistotny szczegół dla osób postronnych, ale dla najemców stanowi problem). Poza tym zwyczajnie przyzwyczaili się do swoich domków, mieszkają sobie tam spokojnie i nie chcą się wyprowadzać, tym bardziej, że nic nie zawinili, czynsz płacą regularnie, remontują mieszkania na własny koszt.

Jaki jest rzeczywisty powód wysiedlenia lokatorów z budynków przy ul. Chemicznej?

Czy ZKZL może pozytywnie rozpatrzyć wniosek mieszkańców o przedłużenie im najmu mieszkań przy ul. Chemicznej?

Z poważaniem

Zbyszko Górny